IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 52)
z dnia 11 stycznia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 52)

11 stycznia 2022 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przedstawienie przez Ministra Obrony Narodowej pana Mariusza Błaszczaka informacji na temat treści ujawnionych w mediach wiadomości e-mail wysyłanych m.in. pomiędzy Ministrem Michałem Dworczykiem oraz Premierem Mateuszem Morawieckim w zakresie kwestii dotyczących obronności i bezpieczeństwa Polski oraz funkcjonowania Ministerstwa Obrony Narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Skurkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej oraz **Emilia Kunikowska** asystentka przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram 52. posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołów z posiedzeń od 42. do 51., wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Temat dzisiejszego posiedzenia Komisji wynika z realizacji wniosku grupy posłów przekazanego 10 grudnia 2021 r. do Komisji Obrony Narodowej. Zgodnie z art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek co najmniej 1/3 ogólnej liczby członków komisji, przewodniczący komisji obowiązany jest zwołać posiedzenie w celu rozpatrzenia określonej sprawy. Porządek dzienny został sformułowany w następujący sposób: „Przedstawienie przez ministra obrony narodowej pana Mariusza Błaszczaka informacji na temat treści ujawnionych w mediach wiadomości e-mail wysyłanych m.in. pomiędzy ministrem Michałem Dworczykiem oraz premierem Mateuszem Morawieckim w zakresie kwestii dotyczących obronności i bezpieczeństwa Polski oraz funkcjonowania Ministerstwa Obrony Narodowej". Tak sformułowany porządek nie podlega modyfikacji.

Witam zaproszonych gości. Witam pana Wojciecha Skurkiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Witam, panie ministrze.

Proszę państwa, a teraz proszę przedstawiciela wnioskodawców o uzasadnienie wniosku. Następnie odniesie się do niego pan minister. Potem będzie debata. Proszę państwa, dostałem informację, że przedstawicielem wnioskodawców będzie pan poseł Cezary Tomczyk. Prawda? A więc, panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Cezary Tomczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Przepraszam. Jeszcze… Przepraszam, panie pośle.

Poseł Cezary Tomczyk (KO):

Proszę, proszę.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Pragnę również przypomnieć, że na posiedzeniu Komisji – to stała formułka – w dniu 13 lutego 2020 r. przyjęliśmy propozycję prezydium Komisji w sprawie ograniczenia czasu

wystąpień na naszych posiedzeniach. Pierwsze wystąpienie posła może trwać maksymalnie 10 minut, a każde kolejne 5 minut. Proszę o przestrzeganie tych limitów czasowych, aby nasza dyskusja na posiedzeniach Komisji była uporządkowana i rzeczowa. Dziękuję. Bardzo proszę, panie pośle. Już teraz nie będę panu przerywał. The floor is yours.

Poseł Cezary Tomczyk (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dzisiaj mamy do rozstrzygnięcia bardzo poważną sprawę, bo nasze spotkanie dotyczy treści maili ujawnionych w Internecie. Treści maili pomiędzy najważniejszymi osobami w państwie, m.in. pomiędzy konstytucyjnymi ministrami i premierem polskiego rządu. Dziwię się trochę, że nie ma z nami ministra Dworczyka, bo pewnie gros dyskusji dotyczyłoby jego, gdyby tutaj z nami był. Mam nadzieję, że poświęcimy mu również odpowiednią ilość czasu. Tak naprawdę wniosek, który zamierzam przedstawić, sformułował sam pan minister Dworczyk, bo w mailach nie pojawia się nic innego, jak wprost akt oskarżenia skierowany przeciwko ministrowi obrony narodowej, ale również przeciwko byłemu ministrowi obrony narodowej, panu Antoniemu Macierewiczowi. Ten wniosek został napisany ręką konstytucyjnego ministra, czyli ministra Dworczyka, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Jednego z najważniejszych polityków w polskim państwie.

Prawda jest taka, że w tych mailach widać obraz państwa, o którym zaraz powiem. Widać, że zamiast walki o dobro ojczyzny wyłania się z nich raczej obraz ukrywania prawdy, propagandy, ustalania przekazu dotyczącego walki z opozycją. Dzisiaj zostały ujawnione kolejne maile. Te, które dotyczą CARACALI, czyli przetargu, który został zniszczony przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Tam nie ma nic o tym, żeby kupić śmigłowce dla polskiej armii. Tam są informacje o tym, jak atakować poszczególnych posłów Koalicji Obywatelskiej w sprawie CARACALI i jakich argumentów używać, żeby atakować m.in. posła Siemoniaka i posła Kierwińskiego oraz wielu innych, którzy zajmowali się tą sprawą. Trzeba powiedzieć jasno, że to jest niebywały skandal.

Z tego aktu oskarżenia, który de facto sami napisaliście, wyłania się obraz niekompetencji, nieudolności, ale też rozkradania środków budżetowych, bo o tym dzisiaj też musimy sobie powiedzieć. Cieszę się, że tak naprawdę pierwszy raz w sposób oficjalny organ państwa, jakim jest Komisja Obrony Narodowej, zajmuje się sprawą maili. Nie tylko kwestią wycieku maili, ale przede wszystkim ich treścią. Chciałbym, żebyśmy dzisiaj skupili się na treści. Do tej pory ze strony przedstawicieli rządu pojawiały się różnego rodzaju wypowiedzi, które sugerowały, że treść maili jest nieprawdziwa. Chciałbym, żebyśmy na samym początku rozstrzygnęli ten spór. Oto dwie wypowiedzi. Pierwsza pana ministra Sasina z 27 listopada 2021 r., w której pan premier Sasin potwierdził autentyczność maili. Tu jest cytat: „Tak, te maile, które dotyczą mnie, są prawdziwe". Jest też drugi cytat z wypowiedzi pana Patryka Jakiego z 14 października 2021 r. Pan Patryk Jaki europoseł PiS również potwierdził, że maile, które go dotyczą, są prawdziwe.

Szanowni państwo, żeby zobaczyć, jaki jest obraz polskiego państwa, ale też Ministerstwa Obrony Narodowej pod wodzą PiS, trzeba zajrzeć do maili, trzeba zajrzeć do cytatów. Pierwszy, który chciałbym przytoczyć, to mail pana ministra Dworczyka skierowany do pana premiera Morawieckiego. Dwie najważniejsze osoby w państwie korespondują ze sobą w taki sposób. To jest cytat: „Najgorsze jest to, że niekompetencja, nieudolność, głupota, a czasem różne ciemne interesy są zawsze podlewane w Ministerstwie Obrony Narodowej i u nas, w polityce, obrzydliwym sosem bogoojczyźnianych frazesów – dobro sil zbrojnych, przyszłość polskiego przemysłu obronnego. A tak naprawdę wywalamy setki milionów w błoto lub zgadzamy się na rozkradanie środków budżetowych". To jest cytat, który pochodzi z maila. To są słowa ministra Dworczyka.

Dalej minister Dworczyk prawi tak: „Zablokowałem podpisanie wielomilionowego kontraktu na drony, narażając się na złość" – obecnych na tym posiedzeniu Komisji – „pana ministra Kownackiego i Macierewicza. Testy okazały się totalną klęską" – pisze dalej Dworczyk. „Skonstruowali 3 sztuki" – mowa o dronach – „na testy na poligonie w Zielonce. Nie mogły trafić w cel lub nie wybuchały. Dopiero późną jesienią, jak media zaczęły obśmiewać Macierewicza, że drony, które zapowiedział, to kolejna niespełniona obietnica, na szybko Macierewicz kazał kupić 100 sztuk. Drony nie powstały do dziś".

To jest jeden z obrazów, który został namalowany rękami ministra Dworczyka. Dalej mail, który pochodzi od pana Zbigniewa Jagiełło, kiedyś z PKO. Mail do pana ministra Dworczyka. Zbyszek: „W agroturystyce spotkałem pewnego gościa, dowódcę jednostki bojowej Wojska Polskiego. Piliśmy nalewki, a on opowiadał. Według niego stan naszych 900 czołgów, to gotowość bojowa na poziomie 20%. Ostatnie lata to beznadzieja – utrata kadr, brak amunicji do Leopardów. Wszyscy generałowie z misji zagranicznych odeszli. Dowódcy boją się, że wróci Macierewicz albo ktoś od niego".

Przechodząc dalej, treść maila od pana Dworczyka do pana premiera Morawieckiego. „Mateusz, wracając do sprawy dofinansowania Polskiej Grupy Zbrojeniowej, niestety, bez zmienienia tego patologicznego układu, który pożera większość państwowych pieniędzy, gros środków, które wrzucimy, zostanie zmarnowana". I dalej: „Chciałem cię prosić przed spotkaniem z Błaszczakiem, żeby pieniądze szły na konkretne projekty, a nie na kolejne pseudobadania i inne pomysły, które służą przepalaniu pieniędzy". To wszystko dotyczy środków budżetowych. Zauważmy, że budżet Ministerstwa Obrony Narodowej to kilkadziesiąt miliardów złotych. Według konstytucyjnego ministra, jednego z najważniejszych ministrów w polskim rządzie, są to pieniądze, które są po prostu przepalane. Dalej: „Dziś patologie cenowe masz na każdym kroku. Radiostacja doręczna R-3501, wartość 13 tys. zł. Ministerstwo Obrony Narodowej kupowało ten sprzęt za 80 tys. zł za sztukę". To jest obraz tego, jak wygląda dzisiaj zarządzanie publicznymi środkami w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Dalej. Szanowni państwo, tutaj jest zbiór tego wszystkiego, co mogliśmy znaleźć w skrzynkach mailowych. To wszystko, co zostało ujawnione opinii publicznej. Warto zwrócić uwagę na to, co tam jest. Możemy tam np. znaleźć projekt etatu kompanii zmechanizowanej, rozmieszczenie drużyny, dokładne informacje o wyposażeniu żołnierzy, informacje o uzbrojeniu, poufne informacje o rozważaniach dotyczących amerykańskiego systemu IBCS. Teraz cytat z wypowiedzi pana ministra Dworczyka. Tym razem już oficjalnej, już nie z maila. Pan minister Dworczyk powiedział tak: „W mailach nie znajdowały się żadne informacje, które miały charakter niejawny". Powtórzę, w mailach nie znajdowały się żadne informacje, które miały charakter niejawny. To przejdźmy przez to, co znalazło się w tych mailach. O etacie kompanii zmechanizowanej już mówiłem.

Dalej mamy ocenę wyrzutni naziemnej R-27, schemat organizacyjny baterii startowej projektu „Narew", zatwierdzonego przez szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Jeżeli tam nie było żadnych niejawnych informacji, to skąd je mam na biurku? Z maili. Tam były niejawne informacje. Informacje niejawne ściśle tajne albo informacje, które po prostu były tajemnicą przedsiębiorstwa. Znajdziemy też wśród tych maili propozycje założeń projektu ustawy o zarządzaniu bezpieczeństwem narodowym. To wszystko jest w mailach. Michał Dworczyk w jednym z maili denuncjuje naszego agenta. Czy to nie jest informacja poufna, kto jest polskim współpracownikiem za granicą? Który dyplomata? Rozumiem, że to są informacje niejawne. Jednak nieco inaczej twierdzi minister Dworczyk.

Tu możemy zobaczyć schemat organizacyjny kompanii, schemat organizacyjny drużyny. Możemy zobaczyć rozmieszczenie poszczególnych czynników. Wiemy, jak są wyposażeni żołnierze. To wszystko znajduje się w tych mailach. Dalej, pan pułkownik Gaj, doradca ministra Dworczyka, kiedyś w Ministerstwie Obrony Narodowej, pisze do ministra Dworczyka tak: „W załączeniu przesyłam filmiki z ostatniego wyjazdu na Nową Dębę" – czyli na poligon – „Widać, jak drony spadają. Mam nadzieję, że walczy pan skutecznie z chińską zarazą". Z chińską. Dlaczego? Bo pan minister Macierewicz twierdził, że to będą polskie drony, ale z tych maili jasno wynika, że 90% części do tych dronów pochodzi z Chin albo z Izraela.

Co możemy dalej znaleźć w tych mailach? Testy jakościowego rażenia z prób z urządzeniami elektromagnetycznymi, zapotrzebowanie na środki państwowego centrum bezpieczeństwa, rozważania dotyczące użycia… To jest bardzo ciekawy element. Rozważania dotyczące użycia Wojsk Obrony Terytorialnej przeciwko protestującym kobietom w trakcie protestów po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. To też znajduje się wśród tych maili. Rozważania najważniejszych osób w państwie, które zastanawiają się, czy użyć wojska przeciwko kobietom. To wszystko tam jest. Jest też dokument, na którym

jest napisane wprost – to jest dokument, który dotyczy lekkiego przeciwpancernego zestawu rakietowego „Pirat" firmy Mesko… Na dole jest napisane dość jasno i czytelnie „Tajemnica przedsiębiorstwa". Tajemnica przedsiębiorstwa jest tutaj zamieszczona na 20 stronach. Tajemnica przedsiębiorstwa, w której znajdziemy specyfikację, wagę, zalety, parametry, celowniki, sekwencje użycia i wszystkie rzeczy, które dotyczą tego systemu. Dalej możemy też znaleźć maile pana ministra Błaszczaka do pana premiera Morawieckiego i odwrotnie. Pan premier Morawiecki do pana ministra Błaszczaka pisze o patologiach w spółkach, którymi zarządza. Co się z tym stało? Wydaje się, że nic.

Ale jedno jest pewne. Taki obraz wyłania się z tych maili, że treść, która się tam znajduje, że ujawnienie tej treści, to jest po prostu zagrożenie bezpieczeństwa państwa. Te wszystkie informacje, które się tam znajdują, to nie są informacje, które można znaleźć w wyszukiwarce internetowej. To są informacje, które są albo zastrzeżone, albo poufne, albo objęte tajemnicą przedsiębiorstwa i nigdy nie powinny wyjść na światło dzienne. Obraz armii, który zostawiacie – zwracam się tutaj do przedstawiciela ministra obrony narodowej, czyli do pana ministra Skurkiewicza – po 6 latach zarządzania, najpierw przez pana ministra Macierewicza, a później przez pana ministra Błaszczaka, jest opisany w waszych mailach. To nie są głosy opozycji. To nie są głosy publicystów. To nie są głosy, które pojawiają się w jakiejś dyskusji politycznej.

To są głosy sformułowane przez konstytucyjnego ministra polskiego rządu, który do premiera polskiego rządu pisze o patologiach w Ministerstwie Obrony Narodowej, de facto oskarżając zarówno Antoniego Macierewicza, jak i ministra Błaszczaka o rozkradanie publicznych pieniędzy, bo takie cytaty się tam pojawiają. Ten obraz jest taki, że po 6 latach zwolniliście najlepszych dowódców. Zrobiliście czystkę, jeżeli chodzi o polską generalicję, o polskich pułkowników i majorów, a generalnie o polskich oficerów. Wyłaniają się z tego absolutne braki w polskim uzbrojeniu. Jest tu mowa o amunicji, w tym o pociskach do czołgów. Wygląda z tego, że zarządzają państwo państwem, Rzecząpospolitą Polską za pomocą skrzynki na portalu Wirtualna Polska. Samoloty dla najważniejszych osób w państwie zostały kupione bez przetargu. Zawyżane są ceny przy przetargach. Tylko 20% czołgów jest zdatnych do walki. Brak śmigłowców dla armii, to fakt. Zamiast zajmować się tym – a tego, niestety, nie ma w tych mailach – faktem jest, że zajmują się państwo posłami opozycji. Tym, żeby ich atakować w mediach za przetarg, który sami państwo unieważnili. Przypomnę, że do dzisiaj żaden przetarg w tej sprawie nie został zrealizowany. Nie ma kilkudziesięciu nowoczesnych śmigłowców dla polskiej armii.

Wyłania się też z tego obraz wadliwych karabinków „GROT", które zostały zakupione dla Wojsk Obrony Terytorialnej. To jest po prostu fakt. Fakt opisywany w mailach przez członka waszego rządu. Oczywiście wyłania się też z tego obraz rozpadających się dronów, o których mówił minister Macierewicz. Myślę, że to rzeczywiście ważny aspekt. Także to, że 20 mln zł zostało przeznaczonych na podkomisję do spraw wyjaśniania przyczyn katastrofy smoleńskiej. To też w różnych częściach – akurat nie w tych, które dotyczą MON – mogą tu państwo znaleźć. To są też pieniądze, które de facto zostały wyrzucone w błoto, bo do dzisiaj opinia publiczna nie poznała tego raportu.

Chciałbym panu ministrowi Skurkiewiczowi po tym wszystkim, co miał okazję usłyszeć, zadać takie oto pytania. Czy w związku z tym, co zostało ujawnione opinii publicznej, ktoś w tej sprawie poniósł jakąkolwiek odpowiedzialność? Czy jakiekolwiek postępowania prokuratorskie już się w tej sprawie zakończyły? Rozumiem, że jednak jakieś postępowania prokuratorskie zostały wszczęte w związku z danymi, które zostały ujawnione. Przypomnę – to jest informacja sprzed kilku dni – że szef duńskiego wywiadu za to, że doszło tam do przecieków na nieporównywalnie mniejszą skalę niż w Polsce – żebyśmy to sobie jasno powiedzieli – już któryś miesiąc z rzędu siedzi w areszcie. Chciałbym zapytać, jakie wnioski wyciągnęło po tym państwo polskie? Bo rozumiem, że jakieś wyciągnęło. Jak powiedziałem, ten obraz, który się wyłania, jest po prostu obrazem katastrofy. Warto chyba zadać ostatnie pytanie panu ministrowi Skurkiewiczowi. Co wy w tym Ministerstwie Obrony Narodowej przez 6 lat robiliście, skoro obraz polskiej armii jest dzisiaj dokładnie taki, jak opisany ręką ministra Dworczyka w liście do premiera Morawieckiego?

To jest obraz katastrofy i rozpaczy. To jest obraz, który nigdy nie powinien mieć miejsca w polskiej armii. Powiem więcej. Chyba najgorsze, a może nienajgorsze, ale równie gorszące jest to, że ta wiedza za sprawą zarządzania państwem ze skrzynki mailowej ministra Dworczyka stała się dzisiaj wiedzą publiczną dostępną dla wszystkich agencji światowych i nie mówię tutaj o agencjach informacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):

W kwestii formalnej.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Słucham?

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):

W kwestii formalnej, jeśli można. Mam prośbę do pana przewodniczącego, żeby poprosił posłów, żeby mówili konkretnie, do kogo są zarzuty. Żeby nie było, że wy z PiS czy wy z PO, bo znowu zacznie się, jak na wszystkich posiedzeniach komisji, że wy to, a wy tamto. Prosiłbym, żeby to były konkretne zarzuty, żeby to się nie zrobiła debata polityczna, tylko debata na temat stanu polskiej armii. Po to tutaj przyszedłem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Poniekąd ma pan rację, panie pośle. Jeżeli ktoś z posłów wie, że – tak to sobie wyobrażam – niejawne informacje, czyli informacje klauzulowane były przekazywane pocztą jawną, to jest to złamanie prawa i powinno zostać złożone zawiadomienie do prokuratora. Myślę, że w takim razie pan poseł Tomczyk już złożył takie zawiadomienie. Skoro przedstawiciel wnioskodawców zakończył uzasadnienie wniosku, bardzo proszę pana ministra Skurkiewicza o zabranie głosu i przedstawienie informacji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, nie uczynię zadość oczekiwaniom pana posła Tomczyka, jak również części posłów, którzy się podpisali pod wystąpieniem do przewodniczącego sejmowej Komisji Obrony Narodowej, a to z prostej przyczyny. Ani strona rządowa, ani tym bardziej Ministerstwo Obrony Narodowej w żaden sposób nie odnosi się i nie komentuje informacji, które są zawarte na rosyjskich portalach czy na portalach reglamentowanych przez Kreml. Mam tutaj na myśli telegraf.ru czy chociażby portal poufna rozmowa. Proszę nie oczekiwać ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej, że będziemy się odnosić do informacji, które zostały tam zamieszczone. To po pierwsze.

Po drugie, szanowni państwo, pewnie szkoda, że jest tu obecny minister obrony narodowej, a nie osoby, które są bezpośrednio zainteresowane sprawą tych maili. To po drugie. A po trzecie, panie przewodniczący, jeśli pan by pozwolił, kwestia wyjaśnienia, bo być może ze strony pana posła Tomczyka jest niezrozumienie materii funkcjonowania Ministerstwa Obrony Narodowej i obiegu informacji niejawnych w Ministerstwie Obrony Narodowej. Szanowny panie, w tym zakresie niewiele czy nic się nie zmieniło od czasu, kiedy w gmachu przy ul. Klonowej czy przy al. Niepodległości zasiadali pana koledzy, obecni tutaj pan minister Siemoniak i pan minister… Również…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Czesław Mroczek.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Czesław Mroczek. Przepraszam. Mgła covidowa. Przepraszam, panie ministrze. Przypomnę, że jeżeli chodzi o obieg informacji niejawnych w Ministerstwie Obrony Narodowej, odbywa się on w zupełnie niezależnym systemie MILNET-Z, który nie ma w żaden sposób możliwości łączenia z jakimkolwiek systemem zewnętrznym. To po pierwsze. Po drugie, informacje o wyższych klauzulach nie są możliwe do kopiowania. Chodzi o dokumenty

tajne. O dokumentach ściśle tajnych już zupełnie nie wspomnę. To są procedury, które są restrykcyjnie przestrzegane. Tak było, kiedy ministrem obrony narodowej był pan Antoni Macierewicz. Tak było, gdy ministrem obrony narodowej był Tomasz Siemoniak. Nawet kiedy ministrem obrony narodowej był pan Klich, te procedury były analogiczne, więc ten zarzut ze strony pana posła Tomczyka absolutnie nieuprawniony i skandaliczny. On nie powinien wybrzmieć, przynajmniej na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej. To tyle z mojej strony, szanowni państwo. Mam nadzieję, że dyskusja państwa posłów, czyli opowiadanie tych samych rzeczy za każdym razem przyniesie dalsze informacje i rezultaty.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące bezpieczeństwa, przecież spotykamy się na każdym posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej. Są obecni generałowie. Są obecni dowódcy wojska. Najważniejsi dowódcy wojska. Nie uchylamy się. Jesteśmy obecni. Co do zakupów, dopiero odbyliśmy poszerzoną dyskusję. Co do struktur organizacyjnych wojska również, więc tutaj ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej nie ma nic do ukrycia. Jeszcze raz powtórzę, że kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej w żaden sposób nie odnosi się do tych informacji, które są zamieszczane na reglamentowanych przez Moskwę portalach społecznościowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Rozumiem, panie ministrze, że do żadnego z do żadnego z tych argumentów nie będzie się pan tutaj odnosił. Wobec powyższego, proszę państwa stwierdzam, że skoro ministerstwo nie uznaje tematu za możliwy w jakikolwiek sposób do zaopiniowania, do odniesienia się do tego, dalsza dyskusja jest bezprzedmiotowa.

Poseł Cezary Tomczyk (KO):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.